Ptasie radio [**JULIAN TUWIM**](https://poezja.org/wz/Tuwim_Julian/)

Halo, halo! Tu­taj pta­sie ra­dio w brzo­zo­wym gaju,
Na­da­je­my au­dy­cję z pta­sie­go kra­ju.
Pro­szę, niech każ­dy na­sta­wi apa­rat,
Bo sfru­nę­ły się ptasz­ki dla od­by­cia na­rad:
Po pierw­sze - w spra­wie,
Co świ­tem pisz­czy w tra­wie?
Po dru­gie - gdzie się
Ukry­wa echo w le­sie?
Po trze­cie - kto się
Ma pierw­szy ką­pać w ro­sie?
Po czwar­te - jak
Po­znać, kto ptak,
A kto nie ptak?
A po pią­te przez dzie­sią­te
Będą ćwier­kać, świ­stać, kwi­lić,
Pit­pi­li­tać i pim­pi­lić
Ptasz­ki na­stę­pu­ją­ce:

Sło­wik, wró­bel, kos, ja­skół­ka,
Ko­gut, dzię­cioł, gil, ku­kuł­ka,
Szczy­gieł, sowa, kruk, czu­bat­ka,
Drozd, si­ko­ra i dzier­lat­ka,
Kacz­ka, gą­ska, je­mio­łusz­ka,
Du­dek, trzna­del, po­śmie­ciusz­ka,
Wil­ga, zię­ba, bo­cian, szpak
Oraz każ­dy inny ptak.

Pierw­szy - sło­wik
Za­czął tak:
"Halo! O, halo lo lo lo lo!
Tu tu tu tu tu tu tu
Ra­dio, ra­di­jo, dijo, ijo, ijo,
Tijo, tri­jo, tru lu lu lu lu
Pio pio pijo lo lo lo lo lo
Plo plo plo plo plo halo!"

Na to wró­bel za­ter­li­kał:
"Cóż to zno­wu za mu­zy­ka?
Mu­szę zaj­rzeć do słow­ni­ka,
By zro­zu­mieć śpiew sło­wi­ka.
Ćwir ćwir świrk!
Świr świr ćwirk!
Tu nie te­atr
Ani cyrk!

Pa­trz­cie go! Na­stro­szył piór­ka!
I wy­dzie­ra się jak kur­ka!
Dość tych arii, dość tych li­ryk!
Ćwir ćwir czy­rik,
Czyr czyr ćwi­rik!"

I tak za­czął ćwi­rzyć, ćwi­kać,
Ćwier­kać, czyr­kać, czyk­czy­ri­kać,
Że aż ko­gut na pa­ty­ku
Za­piał gniew­nie: "Ku­ku­ry­ku!"

Jak usły­szy to ku­kuł­ka,
Wrza­śnie: "A to co za spół­ka?
Kuku-ryku? Kuku-ryku?
Nie po­zwa­lam, roz­bój­ni­ku!
Bierz, co chcesz, bo ja nie ską­pię,

Ale kuku nie ustą­pię.
Ryku - choć do ju­tra skrzecz!
Ale kuku - moja rzecz!"
Za­ku­ka­ła: kuku! kuku!
Na to dzię­cioł: stu­ku! puku!
Czaj­ka woła: czy­jaś ty, czy­jaś?
By­łaś gdzie? Pi­łaś co? Pi­łaś, to wy­łaź!
Prze­pió­recz­ka: chodź tu! Pójdź tu!
Masz co? daj mi! rzuć tu! rzuć tu!

I od razu wszyst­kie pta­ki
W szcze­biot, w świe­got, w zgiełk - o taki:
"Daj tu! Rzuć tu! Co masz? Wió­rek?
Piór­ko? Ziarn­ko? Ko­rek? Sznu­rek?
Pójdź tu, rzuć tu! Ja ćwierć i ty ćwierć!
Le­pię gniazd­ko, przy­lep to, przy­twierdź!
Wi­dzisz go! Nie dam ci! Moje! Czy­je?
Gniazd­ko ci wiję, wiję, wiję!
Nie dasz mi? Ta­kiś ty? Wstydź się, wstydź się!"
I wszyst­kie pta­ki za­czę­ły bić się.
Przy­fru­nę­ła pta­sia mi­li­cja
I tak się skoń­czy­ła ta le­śna au­dy­cja.